



MARCIN ŻEBROWSKI

redaktor wydania

Różnie można spędzać wakacje. Niektórzy potrzebują prawdziwego lenistwa. Inni muszą poczuć smak dalekich wypraw. Jeszcze inni zadawalają się zorganizowanym spontanicznie spływem kajakowym, albo kilkoma dniami spędzonymi pod namiotem... Jeszcze inni decydują się poświęcić swój urlop, rezygnując z wypoczynku i wyruszając na pielgrzymkę. To ekstremalne wyrzeczenie. Nie wszyscy są do niego zdolni, ale każdy może z czegoś zrezygnować. Wystarczy postawić sobie cel. ■

ZA TYDZIEŃ

- PIELGRZYMKĄ na jeziorze
- Czym jest FUNDACJA DZIEŁO NOWEGO TYSIĄCLECIA
- PODRÓŻE z o. Czesławem Kozłowskim
- Dominikanie PRZED JARMARKIEM

Kilkaset kilometrów do Matki

W drogę!

Kilka tysięcy pątników z archidiecezji gdańskiej wyruszyło w tegorocznych pielgrzymkach na Jasną Górę.

Najwcześniej – w poniedziałek – wystartowali pielgrzymi z Helu. Grupa kaszubska ma najdłuższą trasę do przejścia spośród wszystkich polskich pielgrzymek. Przez 19 dni pątnicy pokonają ponad 600 kilometrów.

– Najtrudniejsze będą etapy za Toruniem. W tym miejscu wypada mniej więcej połowa trasy. Trzy, cztery kolejne odcinki liczą po prawie 40 kilometrów. Jak to przejdziemy, to dalej będzie już z górkami – opowiadała jeszcze przed wyjściem z Helu Dorota Palubicka. – Kolejne etapy są krótsze. Poza tym im bliżej celu, tym lepiej.

Dla Doroty jest to już kolejna pielgrzymka.

– Najlepiej ubrać sandały. Adidasy są gorsze, bo nogi



MARCIN ŻEBROWSKI

Pielgrzymi z Pomorza mają do przejścia trasę najdłuższą spośród wszystkich pielgrzymek w Polsce

bardzo się pocą – tłumaczy ze znużeniem. – Ale oczywiście nie sposób nie nabawić się odcisków. Dlatego trzeba mieć w plecaku trochę bandaży i plastrów.

We wtorek na trasę wyruszyła pielgrzymka z Gdyni. Pątnicy z grup gdańskich wyszli w czwartek. Wszyscy spotkają się w Częstochowie 12 sierpnia. Około godz. 15.00 wejdą na Jasną Górę. **MŻ**

ŚWIĘTA TERESKA ODWIEDZIŁA TRÓJMIASTO



Tłumy wiernych, modlitewne wyciszenie, skupienie i atmosfera wyczekiwania – tak było w czasie wizyty św. Tereski w Trójmieście. Relikwie przybyły do Gdańska. Odwiedziły jeszcze Sopot i Gdynię – w tamtejszym klasztorze Karmelitanek Bosych odbyło się nocne czuwanie. – Teresa wpisała się w historię mojego powrotu do Ojca i wybór Karmelu jako drogi życia – opowiada jedna z sióstr. – Bardzo podziwiam jej odwagę i determinację w dążeniu do wypełnienia woli Bożej. Jakiś czas temu nasza wspólnota podjęła decyzję co do stworzenia na przeciwległym krańcu archidiecezji drugiego Karmelu. Proszę Teresę i nasłuchuję ją w odważnej ufności, że choć my za klauzurą mamy małe pole działania, znajdują się osoby, które zechcą nam pomóc.

Każdy chciał choć przez moment dotknąć relikwiarza

Więcej na str. IV–V

Festiwale muzyczne

GDAŃSK. W związku z dużym zainteresowaniem, jakim cieszą się koncerty organizowane w bazylice Mariackiej i katedrze oliwskiej, prezentujemy naszym Czytelnikom program najbliższych wydarzeń muzycznych. Zaczynamy od XXVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej, Chóralnej i Kameralnej, który odbywa się w bazylice Mariackiej. Koncerty są tam w każdy piątek sierpnia o godz. 20.15 (wyjątkowo 15 i 18 sierpnia o godz. 20.30). W świątyni goszczą organiści z kraju i zagranicy, śpiewacy, chóry, zespoły kameralne i orkiestry symfoniczne. Bilety w cenie 20 i 10 zł nabyć można w bazylice Mariackiej na godzinę przed koncertem.

Najbliższe koncerty:

■ 5 sierpnia, Bernhard Rmer, Niemcy, organy

■ 12 sierpnia, Paweł Julicz, Polska, trąbka barokowa, Robert Kaczorowski, Polska, baryton, organy, Ewa Rytel, Polska, organy

■ 15 sierpnia, Joachim Grubych, Polska, organy.
Z kolei w katedrze oliwskiej trwa XLVIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej. Również w każdy wtorek i piątek, o godz. 20, rozbrzmiewają koncerty organowe. Dodajmy, że na coroczne festiwale zjeżdżają znakomici wirtuozowie z całego świata. Oprócz imprezy, która ma już międzynarodową renomę, przyciąga ich



MARCIN ZEBROWSKI

do Gdańska również instrument – katedralne organy mają niespotykane brzmienie, konstrukcję i możliwości. Na przykład organista korzystając z jednej klawiatury, może grać na obu instrumentach jednocześnie, uzyskując efekt stereofonii. Bilety w cenie 10 i 15 zł nabyć można w katedrze oliwskiej na godzinę przed koncertem. Możliwa jest także wcześniejsza rezerwacja pod nr. telefonu (58)320 62 62. Program najbliższych występów:

■ 2 sierpnia, José Enrique Ayarra Jarne, Hiszpania

■ 5 sierpnia, Ulrich Stuers, Niemcy

■ 9 sierpnia, Tomasz Glanc, Niemcy

■ 12 sierpnia, Ewa Polska i Mariusz Filończuk, Polska

■ 16 sierpnia, Jean-Christophe Geiser, Szwajcaria.

Mają własny dom

GDAŃSK. Dwukondygnacyjny budynek przy ul. Cyprysowej w Gdańsku Jasieniu jest od kilkunastu dni nowym domem dla 12 wychowanków Domu Dziecka w Gdańsku Oruni. W dwóch mieszkaniach będą uczyć się samodzielnego życia. Na razie pod opieką wychowawców. W czteropokojowym mieszka dziesięcioro młodych ludzi w wieku od 15 do 18 lat. W dwupokojowym dwaj pełnoletni wychowankowie oruńskiego placówki.

– Dorośli normalnie pracują i żyją na własny koszt. Z kolei młodzi ludzie uczą się w naturalnych warunkach gospodarować – tłumaczy Piotr

Wróblewski, dyrektor Domu Dziecka w Gdańsku Oruni.

Dodajmy, że nowi mieszkańcy sami zajęli się urządzeniem i malowaniem pokoi. Jednak przedsięwzięcie nie byłoby możliwe, gdyby nie wsparcie innych instytucji. Budynek przekazało miasto. Z kolei Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zadbał o adaptację, remont oraz urządzenie placówki. Całkowity koszt utrzymania dziecka w domu wyniesie miesięcznie około 2 tys. złotych, natomiast dorosłego wychowanka, który będzie uczestniczył w większości kosztów – ok. 500 złotych.

Policja ostrzega

POMORZE. Coraz częściej dochodzi do wypadków, których sprawcami są pijani kierowcy. W czasie tylko jednej doby w lipcu policjanci zatrzymali 33 nietrzeźwych kierowców. Niestety, doszło również do tragedii. 20 lipca w Starogardzie Gdańskim kierowca spowodował wypadek i śmierć dziecka. Około godz. 1. policjanci chcieli zatrzymać do kontroli drogowej VW Passata Combi, przypuszczając, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. W pewnym momencie kierujący stracił panowanie nad samochodem, zjechał na pobocze i ude-

rzył w drzewo. Następnie samochód odbił się od drzewa, został wybity w powietrze, dachował, po czym ponownie uderzył w drzewo. Policjanci, którzy podbiegli do samochodu, zauważyli, że oprócz kierowcy jest w nim jeszcze kobieta i dziecko. Natychmiast wezwali pogotowie i straż pożarną. Strażacy musieli użyć sprzętu specjalistycznego, by dostać się do nieprzytomnej dziewczynki. Niestety, po wyciągnięciu okazało się, że dziewczynka nie żyje. Kierowca to 33-letni Leszek H., mieszkaniec Starogardu Gdańskiego.

Lokale bez nikotyny

TRÓJMIASTO. Pomorskie Towarzystwo Przeciwytytoniowe przygotowuje kampanię, której celem będzie wypromowanie lokali, które są przyjazne dla niepalących. Akcja ma ruszyć na początku sierpnia. Wszystko po to, aby właściciele trójmiejskich pubów i dyskotek chętniej wprowadzali zakaz palenia w swoich lokalach.

Akcja ma być promowana w prasie. Drukowane będą kupony, na których będzie można wska-

zać lokal, w którym niepalący czują się dobrze. Organizatorzy kampanii chcą do niej przekonać prezydentów Gdańska, Gdyni i Sopotu. Planują na koniec wręczyć właścicielom restauracji i dyskotek certyfikaty „lokalu przyjaznego niepalącym”. Akcja promocyjna ma potrwać do jesieni. Dodajmy, że już dzisiaj właściciele pubów i restauracji wydzielają miejsca dla niepalących, bo zobowiązuje ich do tego Państwowa Inspekcja Handlowa.

Dziwisz pod Trzema Krzyżami

GDAŃSK. Sekretarz Jana Pawła II i metropolita krakowski abp Stanisław Dziwisz będzie osobistym przedstawicielem papieża Benedykta XVI podczas obchodów 25. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. – Otrzymaliśmy potwierdzenie z Watykanu, że arcybiskup Dziwisz przyjedzie do Gdańska – poinformował z nieskrywaną radością

arcybiskup Tadeusz Gołowski. – To bardzo dobra wiadomość. Ze wstępnych ustaleń wynika, że arcybiskup Dziwisz będzie przewodniczył Mszy św., która zostanie odprawiona 31 sierpnia przy Pomniku Poległych Stoczniovców (na zdjęciu). To właśnie tam 12 czerwca 1987 roku nie dopuszczono tłumów gdańszczan do Jana Pawła II, który w samotności modlił się za pomordowane ofiary systemu komunistycznego. Towarzyszyli mu jedynie odwrócony tyłem ludzie, których ówczesne władze przywoziły do Gdańska z różnych stron Pomorza.

W kolejnych numerach „Gościa Niedzielnego” będziemy na bieżąco informować o wydarzeniach, które uświetnią obchody 25. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”.



MARCIN ZEBROWSKI

Wakacyjny Festyn Caritas

Dzieci zapanowały nad Sopotem

Przez kilkadziesiąt minut reprezentacyjny deptak Sopotu – słynny Monciak – był zablokowany. Turyści musieli skryć się w sklepach albo pod ścianami domów. Środkiem paradował kolorowy tłum prawie 3,5 tysiąca dzieci. Maluchy przyjechały do kurortu z całej Polski na Wakacyjny Festyn Caritas.

– Chcemy dziś podziękować wszystkim, którzy włączyli się w organizację Wakacyjnej Akcji Caritas. Dzięki pomocy i wysiłkowi wielu ludzi na wypoczynek może w tym roku wyjechać 100 tysięcy dzieci z całej Polski – mówił ks. Ireneusz Bradtke, szef Caritas Archidiecezji Gdańskiej, która zorganizowała festyn.

– Słowo „caritas” po polsku znaczy „miłość”. To właśnie ona zaprosiła was tutaj.



Dzielmy się nią ze sobą nawzajem – apelował abp Tadeusz Gocłowski, który prowadził kolorowy korowód.

Oczywiście najmłodszy nie mogli doczekać się, kiedy w końcu dotrą w pobliże mola. Tam czekały na nich wręcz niezliczone atrakcje. Stragany, poczęstunki, występy, koncerty, konkursy, a na dobry początek – lody! Wśród dzieci pochodzących z centrum Polski największym zainteresowaniem cieszył się rejs katamaranem po Zatoce Gdańskiej. Dla wielu maluchów, które morze do tej pory widziały tylko w telewizji, było to wielkie przeżycie.

Ci nieco starsi czekali z kolei na finał festynu. Wówczas to na scenie wystąpiły znane zespoły muzyczne. Wielkie brawa zebrała Natalia Kukulska i Robert Janson, a także Jozsko Broda. Oczywiście nikogo nie trzeba było zachęcać do śpiewania, kiedy na scenie pojawiła się „Arka Noego”.

Dodajmy, że dzięki pomocy Caritas Archidiecezji Gdańskiej w tym roku wyjedzie na wakacje około 1000 dzieci. Większość – około 70 procent – kosztów zostanie pokrytych z funduszy, jakie zebrano podczas akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom (Caritas Gdańska zebrała ze sprzedaży świec około 330 tys. zł).

MŻ



ZDJĘCIA MARCIN ZEBROWSKI

Na festynie nie zabrakło górali. Wystąpili w regionalnych strojach.



Tak wielu dzieci na molo jeszcze nie widziano



Ksiądz Ireneusz Bradtke miał pełne ręce roboty



Kolorowy tłum zapanował nad Monciakiem. Sopot należał do dzieci.

Czerwony deszcz

Relikwie św. Tereski od Dzieciątka

Jezus przybyły do klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Gdyni Orłowie punktualnie o godz. 0.35. Zakonnice już były przygotowane.

tekst i zdjęcia
MARCIN ŻEBROWSKI

Czekały na drugim piętrze, wyglądając przez małe okienka, które wychodzą na podjazd do ogrodu – tamteży miały być wprowadzone relikwie. Za chwilę na św. Teresę spadł czerwony deszcz płatków róż.

To był jeden z najważniejszych dni w tym roku w archidiecezji gdańskiej.



Modlitewne skupienie w czasie adoracji



– Nie wiemy, czy kiedykolwiek relikwie św. Teresy dotrą do nas ponownie – tłumaczył jeden z księży w czasie Mszy św. w Gdyni Orłowie. Dla karmelitanek bosych dzień, a właściwie noc peregrynacji – relikwie przybyły po północy, a wyjechały z Karmelu wczesnym rankiem – była wyjątkowa z jeszcze jednego powodu. Punktualnie o godz. 23.00

otwarty dla wiernych został ogród przyklasztorny – miejsce, do którego na co dzień wstęp ma niewielu. Ze względu na klauzurę zakonu, która mówi jasno, że siostry powinny żyć w odosobnieniu, klasztor jest miejscem zamkniętym dla świata zewnętrznego. W czasie wizyty relikwii św. Teresy było

Chętnych do adoracji było wielu. Każdy chciał zabrać choć jeden płatek róży z relikwiarza.

inaczej. Wewnętrzny dziedziniec domu wypełnił się wiernymi. Przybyli ze wszystkich stron – przede wszystkim z gdyńskich parafii. Chętnych do uczestniczenia w liturgiach było tak wielu, że wszystkie okoliczne ulice zostały zastawione samochodami.



Każdy chciał choć na chwilę spotkać się ze św. Teresą



W trakcie liturgii poświęcone zostały róże, które wierni przynieśli do ogrodu karmelitanek

Tereski od Dzieciątka Jezus

cz płatków róż

Tłumy w bazylice

Jednak najważniejsze, że kilkaset osób postanowiło czuwać w nocy przy relikwiach św. Teresy nie z ciekawości czy chęci zobaczenia czegoś niezwykłego, ale z potrzeby serca. Dowód? Kiedy kilkunastu kapłanów wyruszyło między wiernych, aby udzielać Komunii świętej, zapewne nie spodziewali się, że może jej zabraknąć. Sytuacja taka praktycznie nie zdarza się w parafiach. Statystyki są nieubłagane – procent wiernych przystępujących do Komunii świętej maleje. Jednak okazało się, że w czasie wizyty św. Tereski wszelkie statystyki stały się bezużyteczne. Podobnie było podczas inauguracji peregrynacji relikwii w bazy-

lice Mariackiej w Gdańsku. Takich tłumów świątynia już dawno nie widziała. Kilkanaście tysięcy wiernych szczerze wypełniło wszelkie wolne miejsca... a była to przecież środa – 20 lipca, środek tygodnia, dzień pracy...

Doba dla diecezji

Relikwie dotarły do Gdańska około godz. 18.00. Przyjechały do bazyliki Mariackiej z Szymbarka specjalnym samochodem z przeszklonym bagażnikiem, w którym złożono bogato zdobiony relikwiarz (również zabezpieczony szybą). Tam uroczysto rozpoczęła się peregrynacja. Mszę świętą w obecności biskupów archidiecezji gdańskiej i kilkunastu kapłanów odprawił arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Następnie relikwie zostały wyprowadzone do Złotej Bramy, a stamtąd trafiły do parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus przy ul. Powstańców Warszawskich 35. Tam zaplanowano czuwanie. Skończyło się po północy. Przed godziną 01.00 relikwie trafiły do klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Gdyni Orłowie. Pozostały tam przez kilka godzin.

W specjalnie przygotowanym ogrodzie ledwie zmieściło się kilkaset osób, które przybyły na peregrynację. Najpierw odprawiona została Msza świę-

ta. Po niej nastąpił najbardziej wzruszający moment – adoracja osobista. Przez kilkadziesiąt minut wierni podchodzili do relikwiarza. Kładli na nim dłonie. Całowali. Dotykali czołem. Na twarzach rysowało się niesamowite skupienie, potęgowane przenikliwą ciszą, jaka panowała w ogrodzie. „Zakłócał” ją jedynie potok płynący w pobliżu... W adoracji wzięły udział rów-

nież siostry – cicho, w skupieniu, siedziały z dala od relikwiarza, w głębi ogrodu.

Wizyta św. Tereski w gdyniskim Karmelu zakończyła się nad ranem. Stamtąd relikwie pojechały do Sopotu, do kościoła Zesłania Ducha Świętego.

W tej samej świątyni peregrynacja zakończyła się około godz. 17.00. Relikwie wyruszyły w dalszą podróż...

Do bazyliki Mariackiej przyszło kilkanaście tysięcy wiernych



ŚW. TERESKA

to jedna z najpopularniejszych świętych w naszych czasach. Przyszła na świat 2 stycznia 1873 r. w Alençon we Francji, jako najstarsza z dziewięciorga dzieci. Zmarła w wieku zaledwie 24 lat. Przyjęcie do nowicjatu wyblagała podczas audiencji u Leona XIII. Chociaż po ludzku nie dokonała spektakularnych dzieł, wielu zachwyca się jej wielkością duchową. Całkowicie poddana woli Bożej, bezgranicznie wierząca w Jego miłość. Zachwyca prostota jej życia i realizacji drogi powołania. Najmłodsza doktor Kościoła potrafiła zatrzymać się na sprawach małych, czyniąc je wielkimi. Do Boga zwracała się zdrobniale: Tatusiu. Pisane w ukryciu „Dzieje duszy” stanowią rodzaj autobiografii, ukazującej jej dochodzenie do świętości przez trudy codziennego życia. Książka stanowi inspirację dla wielu współczesnych. Owocem jej cierpienia i poszukiwania szczególnej drogi powołania karmelitańskiego było odkrycie miłości: „Nareszcie znalazłam moje powołanie, moim powołaniem jest miłość. Tak, znalazłam swoje miejsce w Kościele. W sercu Kościoła, mojej Matki, będę Miłością, w ten sposób będę wszystkim i moje marzenie zostanie spełnione”. Św. Tereska jest patronką misji i główną patronką Francji.



Adoracja odbywała się w milczeniu i wielkim skupieniu



Jedna z sióstr nie mogła doczekać się przyjazdu relikwii. Wyszła im naprzeciw.

Otwarcie wystawy „Dni Solidarności”

Sierpień dzień po dniu

Wspomnienia strajkujących, zdjęcia wykonane przez zagranicznych korespondentów, a także papiery dokumentujące stanowisko ówczesnych władz – to wszystko można obejrzeć na wystawie „Dni Solidarności”, która została otwarta w Gdańsku.

Salę wystawowo-konferencyjną im. gen. A.E. Fieldorfa „Nila” w Gdańsku Oliwie wypełniły zdjęcia i dokumenty. Ekspozycję prezentowaną w gdańskiej siedzibie Instytutu Pamięci Narodowej przy ul. Polanki 124, przygotował Ośrodek KARTA we współpracy z oddziałem IPN. – Wystawa opowiada o tym, co dzień po dniu (od 14 do 31 sierpnia) działo się w Stoczni Gdańskiej, Stoczni „Komuny Paryskiej” w Gdyni i innych zakładach zrzeszonych w ramach Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz tych, które solidaryzowały się z MKS – mówi Justyna Skowronek z Biura Edukacji Publicznej gdańskiego



Wystawa pokazuje kolejne dni Sierpnia '80

IPN. – Przedstawiamy fragmenty relacji strajkujących, pokazujemy zdjęcia zrobione w tym czasie przez polskich i zagranicznych korespondentów. Kontrą dla tych pełnych emocji – ludzkiego strachu, wielkiej nadziei i determinacji – wypowiedzi są wycinki dokumentów, obrazujące działania ówczesnych władz, szczególnie resortów siłowych, oraz z posiedzeń partii komunistycznej na szczeblach centralnym i wojewódzkich. Otwarcie wystawy towarzyszyła dyskusja panelowa pt.: „Geneza Sierpnia '80. Destrukcja systemu komunistycznego w Polsce”. Zaproszeni goście starali się przybliżyć kilkudziesięciu osobom zebranych w sali charakter protestów przeciwko systemowi komunistycznemu oraz problematykę oporu i opozycji, a także społeczny i polityczno-ustrojowy sens porozumień sierpniowych. Dyskutowali dr hab. Antoni Dudek i dr hab. Jan Żaryn z Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie, a także prof. Marek Latoszek z Akademii Medycznej w Gdańsku oraz Lech Mażewski – publicysta. **MŻ**

Europejska Kolorowa Orkiestra Osób Niepełnosprawnych Colour Orchestra

Grają na kolorowo

Zamiast nut, uczą się dźwięków-kolorów. Każdemu odpowiada jeden klawisz – dzięki temu łatwiej jest im zapamiętać melodię.

Kilkunastoosobowa Europejska Kolorowa Orkiestra Osób Niepełnosprawnych Colour Orchestra potrafi porwać publiczność i roztańczyć nawet najbardziej opornych.

– Działamy w sumie od niedawna – opowiada Sławomir Matkowski, opiekun artystyczny orkiestry. Wspólnie z dyrygentem Zdzisławem Szczypioem, aktorką Teatru Muzycznego w Gdyni Adrianną Miętką i Adamem Zielińskim tworzą „kadre” orkiestry. Muzycy to osoby niepełnosprawne.

– Dla nich jest to forma samorealizacji. Dochodzą do tego przez muzykę, rytm, taniec, ruch... – wylicza Sławomir Matkowski. – To muzykoterapia. Taka forma pracy z niepełnosprawnymi jest bardzo rozpowszechniona w wielu krajach. Na przykład w Holandii.

Niedawno Orkiestra Kolorowa wróciła z koncertów właśnie w tym kraju.

– Występowaliśmy w prawdziwym teatrze muzycznym, z prawdziwą kurtyną i sceną... Dla dzieci było to wielkie przeżycie. Coś niebywałego! – wspomina Sławomir Matkowski. – W imprezie wzięło udział kilkana-



ście orkiestr. Większość właśnie z Holandii.

Obecnie orkiestra przygotowuje się do kolejnych wyjazdów. Tym razem będzie to Belgia.

– Pracujemy nad stworzeniem trzonu zespołu. Chcemy, żeby muzycy byli dobrze przygotowani do profesjonalnego wykonania utworów – dodaje kierownik muzyczny. – Poza tym zapraszamy do współpracy wszystkich niepełnosprawnych,

Potrąfią porwać publiczność i roztańczyć najbardziej opornych

którzy w każdej chwili mogą do nas dołączyć.

Osoby chętne do wzięcia udziału w zajęciach Orkiestry Kolorowej albo zainteresowane jakimkolwiek wsparciem grupy proszone są o kontakt z Warsztatami Terapii Zajęciowej w Somoninie, gdzie mieści się siedziba orkiestry. Ewentualnie pod numerem tel. 509-758-574.

MŻ

Zapraszamy na studia

Teologia dla każdego

Od pierwszego sierpnia rozpoczyna się nabór na studia teologiczne na Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w punkcie konsultacyjnym przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

„Dzisiejszy człowiek zadaje sobie wiele pytań egzystencjalnych. Dotyczą one ludzkiego życia, cierpienia, śmierci – mówi dyrektor Archidiecezjalnego Kolegium Teologicznego ks. Jarosław Dąbrowski. Na te i tym podobne pytania może dać odpowiedź właśnie teologia, czyli nauka swobodnego rodzaju, bo objawiona człowiekowi przez samego Boga. Wielu studentów teologii to zarazem studenci lub absolwenci muzykologii, różnych kierunków Uniwersytetu Gdańskiego, a nawet Politechniki Gdańskiej. Co ciekawe, w ostatniej ankiecie 90 proc. studentów pierwszego roku napisało, że zamierza studiować teologię dla niej samej, dla poszerzenia własnych horyzontów, bez chęci pracy w szkole jako katecheta. Ta także jest możliwa po dwustopniowych sześcioletnich studiach, ponieważ studia w Gdyni obejmują także specjalizację pedagogiczną. Pierwszy stopień kończy



KS. SŁAWOMIR CZAJE

się tytułem licencjackim, drugie magisterskim.

Wszystko dla studentów

Kolegium funkcjonuje już piętnaście lat. W tym czasie została stworzona od zera baza dydaktyczna. Wyremontowane sale wykładowe, nowe okna, ogrzewanie, ławki, tablice, a także sprzęt multimedialny czy ksero. Ponadto nowa biblioteka, pomieszczenia sekretaryjne, księgowość oraz zaplecze gospodarcze. To wszystko sprawia, że studenci uczą się w warunkach pozwalających skupić się jedynie na wykładanych przedmiotach. Od ubiegłego ro-

ku studenci mają możliwość uzyskania stypendiów naukowych i socjalnych, ponadto mogą się ubiegać o stypendia Unii Europejskiej. Zmieniło się prawo, zrównujące studentów zaocznych z dziennymi. Opłata za półrocze wynosi w tej chwili 1100 zł. W zeszłym roku studiowało 209 osób, wykladało 12 samodzielnych pracowników naukowych z najważniejszych ośrodków teologicznych w Polsce oraz 24 wykładowców z tytułem doktora. Tytuł magistra uzyskało do tej pory 280 absolwentów.

KS. SŁAWOMIR CZAJE

Ks. Jarosław Dąbrowski: zapraszamy na teologię!

WAŻNE DLA KANDYDATÓW

Kandydat na studia winien złożyć do 31.08.2005 r. w sekretariacie (pon., wt., śr., pt. od godz. 10 do 17) UKSW w Gdyni, ul. Armii Krajowej 46, następujące dokumenty:

1. podanie – kwestionariusz osobowy,
2. kserokopia dowodu osobistego (str. 1 i 2),
3. świadectwo dojrzałości – oryginał (lub odpis na prawach oryginału) i kserokopia,
4. kserokopia książeczki wojskowej (str. 2, 3 i 7),
5. zaświadczenie od lekarza o zdolności do podjęcia studiów na wybranym kierunku,
6. 4 fotografie legitymacyjne,
7. opinia proboszcza lub duszpasterza (składana przy rozmowie kwalifikacyjnej),
8. opłata wpisowa, wniesiona na konto GAKT.

Uwaga: Tegoroczni absolwenci szkół średnich nie muszą zdawać egzaminu wstępnego! Więcej informacji pod numerem tel.: (58) 6612230, a także: www.gakt.nol.pl, e-mail: sekretariat@gakt.nol.pl, nr GG: 1288052

Już wkrótce

Dominikanie zapraszają na jarmark

Dominik – tak popularnie mówi się o najstłanniejszym jarmarku w Gdańsku. W tym roku rozpocznie się 30 lipca. Potrwa trzy tygodnie.

Gdyby chcieć wymienić wszystkie atrakcje, jakie przygotowane będą na tegoroczny Jarmark Dominikański, należałoby poświęcić temu całe wydanie „Gościa Niedzielnego”.

Codziennie każdy znajdzie coś dla siebie. Organizatorzy planują bowiem przygotowanie 500 konkursów dla dzieci, kilkudziesięciu dla starszych, 150 koncertów, 30 spektakli teatralnych, w tym 21 w ramach słynnego już IX Międzynarodowego Festiwalu Szekspirowskiego. W czasie jarmarku będzie można wziąć udział w 11 festiwalach, 10 kabaretach

i 9 imprezach sportowych... Wszystkiemu będzie towarzyszył kilkumetrowy kogut, który zajmie miejsce na Targu Węglowym – ma to być oficjalna maskotka tegorocznego Jarmarku Dominikańskiego.

Na pewno nie będą mogli narzekać także miłośnicy zakupów. Stragany, na których można kupić m.in. eleganckie stroje, zabytkowe zegarki i hełmy

z II wojny światowej, staną nie tylko na dotychczas zarezerwowanych na ten cel ulicach. Do ruchu handlowego włącznie zostaną także ul. Minogi, Garbary, Tkacka i Długa.

Organizatorzy zadbali o spokój kierowców – przygotowali 32 parkingi na 3600 aut i 9 specjalnie wytyczonych miejsc dla prawie 150 autobusów.

MŻ

Odkryjmy pomorskie kapliczki

Wotum wdzięczności

Opis 26 kapliczek i 40 krzyży z okolic parafii św. Wawrzyńca w Luzinie – tak bogaty zbiór przesłał do redakcji „Gościa Niedzielnego” pan Zbigniew Klotzke. Materiały znalazły się w pięknie wydanej książce dokumentującej historię i życie tej parafii.

Kilkusetstronicowa pozycja zawiera m.in. opis większości znajdujących się w okolicy kapliczek i krzyży. Wśród nich znalazły się zażytkowe budowle pochodzące z końca XVIII wieku i najnowsze – wybudowane przy powstałych niedawno domach.

– Warto na pewno zwrócić uwagę na kapliczkę Rybakowskich – zauważa Zbigniew Klotzke.

Kapliczka od razu rzuca się w oczy. Starannie wykonana, musiała być wcześniej zaprojektowana. W przeciwieństwie do wielu kapliczek, które powstawały według jednego, prostego wzoru, ta zaskakuje niezwykłymi kształtami. Starannie również, z dużym wyczuciem architektonicznym dopasowano jej wielkość do rozmiarów figury Matki Bożej – postać Maryi jest dzięki temu dobrze wyeksponowana i nie „ginie” między murami budowli.

Jednak najciekawsza jest jej historia.

– Rodzina Rybakowskich oraz byli więźniowie obozu Stutthof, w 10. rocznicę wyzwolenia, w 1955 roku, postawili kapliczkę jako wotum wdzięczności za uratowane życie – tłumaczy Zbigniew Klotzke. – Na bocznej ścianie została umocowana tablica z



MARCIN ZEBROWSKI

Warto zwrócić uwagę na kapliczkę Rybakowskich – mówi Zbigniew Klotzke

Napis głosi: „Śp. Franciszek Rybakowski, Nieustraszonego Polak, w tym domu ukrywał i otaczał ojcowską opieką uciekinierów-patriotów ze Stutthofu. Cześć jego pamięci”.

białego marmuru przez byłego więźnia Stutthofu, który ukrywał się u Rybakowskich.

– To symbol poświęcenia się miejscowej ludności – dodaje Zbigniew Klotzke.

MŻ

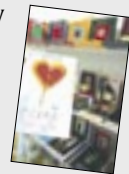
ZGŁOŚ KAPLICZKĘ

Zwracamy się z prośbą do naszych Czytelników – jeśli znacie historie pomorskich kapliczek, widzieliście budowlę, którą warto przedstawić, skontaktujcie się z redakcją (adres i numer telefonu w stopce redakcyjnej).

KONKURS

OPOWIADANIA DOBRE NA WSZYSTKO

Do tej pory proponowaliśmy naszym Czytelnikom dość poważne lektury.



Tym razem zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie, w którym do wygrania jest opowiadanie Erica-Emmanuela Schmitta „Oskar i Pani Róża”. To best-seller wakacji, który w wielu rankingach czytelnictwa zajmuje pierwsze miejsce. Fundatorem nagrody jest oczywiście księgarnia „Święty Paweł”. W usytuowanym w pobliżu gdańskiej kurii metropolitalnej sklepie można nabyć wszystkie książki o tematyce religijnej, jakie tylko ukazują się na rynku. Oprócz poważnych rozpraw filozoficznych, encyklik i dokumentów jest w księgarni również miejsce na – mówiąc najprościej – popularną literaturę katolicką. Wśród takich pozycji znajdziemy na przykład opowiadania „Oskar i Pani Róża”.

■ Czas na pytanie!

– Relikwie której Świętej odwiedziły niedawno archidiecezję gdańską? – odpowiedź znajduje się oczywiście w bieżącym numerze „Gościa Niedzielnego”.

Na odpowiedzi czekamy pod numerem telefonu i adresem podanymi w stopce redakcyjnej (koniecznie z dopiskiem „KONKURS”). Życzymy powodzenia!

■ Kolejny zwycięzca

Tym razem szczęście uśmiechnęło się do pani **DANUTY PAWŁOWSKIEJ** z Gdańska. Po odbiór nagrody zapraszamy do księgarni „Święty Paweł” przy ul. Cystersów 11 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–16.30 i w soboty w godz. 9.00–13.00. Gratulujemy!